

Sygn. akt XVI GC 840/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W.

Sąd Gospodarczy XVI Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Urszula Dąbrowska

Protokolant: Emil Ruciński

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015 roku w W.

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko A. K.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powoda S. S. kwotę 8 663,57 (osiem tysięcy sześćset sześćdziesiąt trzy, 57/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej A. K. na rzecz powoda S. S. kwotę 430,98 (czteryście trzydzieści, 98/100) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych,

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

Sygn. akt XVI GC 840/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 marca 2014 r. S. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. K. kwoty 13.042,93 złotych wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że strony zawarły umowę dostawy kwiatów, z tytułu której wystawiona została faktura VAT nr (...) na kwotę 26.465,66 złotych. Strona pozwana regulowała należność z opóźnieniem, wobec czego powód dochodził odsetek skapitalizowanych za okres opóźnienia w płatnościach obliczonych od dnia wymagalności roszczenia do dnia wniesienia powództwa (pозew k. 2-5).

W dniu 18 sierpnia 2014 r. pozwana A. K. złożyła odpowiedź na pozew wnosząc o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana w pierwszej kolejności wskazała, że wbrew argumentacji powoda strony zawarły ustną umowę sprzedaży a nie umowę dostawy. Przedmiotem sprzedaży były artykuły dekoracyjne oraz wyposażenie wnętrz. Strony uzgodniły, że kupujący będzie płać za towar w ratach, w ustalonych terminach i wysokości. Bezpośrednio po zawarciu umowy nastąpiło wydanie towaru. Z tytułu zawartej umowy powód wystawił dwie faktury VAT na sumę ponad dwukrotnie przewyższającą realną wartość transakcji. Jak zaznaczono strona pozwana nigdy nie uznała roszczeń w zakresie przewyższającym kwotę 10.000 euro. Zaprzeczyła również aby oprócz środków pieniężnych przekazała powodowi

jakąkolwiek rzecz (klimatyzator), na poczet spłaty żądanego roszczenia. Ponadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia w oparciu o zapis art. 554 k.c. (odpowiedź na pozew k. 43-45).

W kolejnych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska w sprawie (pismo procesowe pełnomocnika powoda k. 107-111; pismo pełnomocnika pozwanego k. 149-151).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Na początku 2011 r. pomiędzy S. S. prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) w R. i A. K. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą – F. 1971 A. K. w W. została zawarta ustna umowa sprzedaży artykułów dekoracyjnych. Strony ustaliły, że w lutym 2011 r. wspólnie udadzą się do H. gdzie S. S. zakupi wybrany przez A. K. towar, a następnie odsprzeda go jej. Towar został zakupiony za sumę 9.194,27 euro. Dokonanie zakupu wymagało kilkudniowego pobytu w H. (dowód: zaświadczenie z (...) powoda k. 26; zaświadczenie z (...) pozwanej k. 28; faktury k. 113-137; rejestr zakupu VAT k. 155-159v; deklaracja VAT za rok 2011 k. 160-163; zeznania świadka P. W. k. 190; zeznania powoda S. S. k. 191; zeznania pozwanej A. K. k. 192-193).

Zakupiony towar został wydany A. K., która nie kwestionowała ani jego ilości ani jakości (dowód: zeznania powoda S. S. k. 191).

Z tytułu powyższego w dniu 31 marca 2011 r. została wystawiona faktura VAT nr (...), na kwotę 26.465,66 złotych z 30-dniowym terminem płatności. Należność ta została już skalkulowana z marżą (dowód: faktura VAT k. 13; zeznania powoda S. S. k. 191).

A. K. uregulowała częściowo swoje zobowiązanie, w następujący sposób:

- w dniu 21 kwietnia 2011 r. wpłacono kwotę 702 złotych;
- w dniu 9 maja 2011 r. wpłacono kwotę 829 złotych;
- w dniu 10 maja 2011 r. wpłacono kwotę 499 złotych;
- w dniu 1 sierpnia 2011 r. wpłacono kwotę 1.400 złotych (dowód: wydruk z konta bankowego k. 15, k. 22, okoliczność przyznana przez strony).

W dniu 5 czerwca 2014 r. A. K. zwróciła się do (...) sp. z o.o. w W., o wydanie ruchomości stanowiących jej własność w tym klimatyzatora zamontowanego w Galerii (...) w W., w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma (dowód: pismo z dnia 5 czerwca 2014 r. wraz z potwierdzeniem nadania i odbioru k. 49-51).

S. S. wystąpił na drogę sądową z żądaniem zasądzenia odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego wynikającego z faktury VAT z dnia 31 marca 2011 r. (pozew k. 2-5).

Powyzszy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dokumentów, co do których strony nie kwestionowały ich autentyczności, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego a Sąd dał im w pełni wiarę, zwracając jednakże uwagę, że stanowiły one jedynie dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., które nie korzystają z domniemań zawartych w treści art. 244 k.p.c. (domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych), jak ma to miejsce w przypadku dokumentów urzędowych a jedynie – poza domniemaniem autentyczności – korzystają z domniemania wyłączającego potrzebę dowodu, że osoba, która dokument podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1982 r., sygn. akt III CRN 65/82). Materiałna moc dowodowa dokumentu prywatnego zależy od jego treści merytorycznej, o czym rozstrzyga sąd zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (por. art. 233; też K. Knoppek: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1985 roku, sygn. akt IV

PR 200/85, PiP 1988, nr 5). Strony nie kwestionowały jednak mocy dowodowej złożonych dokumentów prywatnych a Sąd uznał ich moc dowodową w rozumieniu art. 245 k.p.c.

Ustaień faktycznych w sprawie Sąd dokonał również w oparciu o zeznania świadka P. W. (k. 189-190), które Sąd uznał za wiarygodne. W zasadzie świadek przyznał, że strony zdecydowały się na wspólny wyjazd do H. w celu zakupu artykułów dekoracyjnych. Niemniej jednak jego wiedza ograniczała się do tego co zostało mu zrelacjonowane przez pozwaną A. K.. Świadek nie uczestniczył w podróży do H. ani podczas prowadzonych rozmów pomiędzy stronami co do warunków umowy sprzedaży. Informacje dotyczące pokrycia kosztów podróży, zapłaty za zakupiony towar, ustaień stron co do wzajemnych rozliczeń, świadek posiadał wyłącznie od strony pozwanej.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd wziął pod uwagę również dowód z przesłuchania stron postępowania przeprowadzonego na podstawie art. 299 k.p.c. Jest on dowodem posiłkowym, przeprowadzonym przez Sąd tylko wtedy, gdy po przeprowadzeniu innych dowodów lub w ich braku pozostały nadal do wyjaśnienia fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywistym było, że każda ze stron prezentowała stan faktyczny w sposób korzystny dla siebie. Powód S. S. wyjaśnił (w kwestii należności za pobyt w H.), że na fakturze VAT będącej podstawą niniejszego roszczenia nie zostały ujęte żadne koszty za pobyt czy też podróz. Faktura ta została wystawiona za artykuły, które nabyła pozwana, tj.: sztuczne kwiaty, artykuły dekoracyjne i osłonki. Co ważne powód zaznaczył, że wyboru artykułów pozwana dokonywała osobiście mając jednocześnie świadomość ich ceny. Ich wartość została skalkulowana z marżą, czyli były one droższe niż kupowane za granicą. Powód wyjaśnił, że w H. wszystko było kupowane po cenach netto; w Polsce trzeba było doliczyć VAT. Jak wynikało z zeznań powoda, strona pozwana nigdy nie kwestionowała wartości spornej faktury VAT, odbioru towaru, ani jego jakości. Wobec faktu, że A. K. reprezentowała dwa podmioty – siebie jako przedsiębiorcę i spółkę cywilną zawartą z P. W., zakupiony towar został podzielny według jej dyspozycji na dwie faktury VAT. Zresztą fakt ten potwierdza sposób dokonywanych wpłat przez stronę pozwaną. Jak wynika z załączonego wydruku konta bankowego powoda, A. K. dokonywała wpłat na poczet należności objętej fakturą VAT nr (...) jako podmiot – F. 1971 A. K. oraz z tytułu „zakupionego towaru” jako Art. (...) s.c. A. K., P. W..

A. K. słuchana w charakterze pozwanej (k. 192-193) zaprzeczyła większości okoliczności podanych przez powoda. Zeznała, że nigdy nie uznała roszczenia ze spornej faktury VAT. O tym, że użyczony powodowi klimatyzator został zaliczony na poczet w/w faktury VAT dowiedziała się z pozwu. Pozwana zeznała również, że od razu po otrzymaniu faktury VAT zakwestionowała jej wysokość. Chciała zakupiony towar odsprzedaż koleżankom ale nie zgodził się na to S. S.. W jej mniemaniu sporna faktura VAT została spłacona w całości.

Oceniając złożone przez strony zeznania Sąd miał na względzie fakt, że wszelkie poczynione ustalenia została dokonane w formie ustnej. Oprócz spornej faktury VAT nie został przedstawiony żaden dokument, który w jakikolwiek sposób odnosiłby się do zawartej umowy sprzedaży. W ocenie Sądu kwestionowanie przez pozwaną przedstawionej przez powoda faktury nie mogło odnieść większego skutku na gruncie sporu, w którym przedmiotem rozpoznania jest jedynie kwestia odsetek za opóźnienie. Wobec częściowego spełnienia głównego świadczenia umownego, pozostałe zagadnienia związane z realizacją kontraktu schodzą na dalszy plan, a pierwszorzędного znaczenia nabiera okres opóźnienia i sposób wyliczenia odsetek. Jeżeli umowa była ważna i doszło do jej wykonania i finalizacji poprzez dokonanie zapłaty (nawet częściowej), jak również rozliczenia spornej faktury VAT w prowadzonej działalności gospodarczej to brak jest podstaw do kwestionowania roszczenia o odsetki, które niejako automatycznie przysługują wierzycielowi z chwilą opóźnienia dłużnika. W tym stanie rzeczy, ważność i skuteczność umowy powoda z pozwaną, a także fakt jej wykonania przesądzają o prawidłowości wystąpienia z roszczeniem odsetkowym.

Sąd oddalił wniosek strony pozwanej o połączenie niniejszej sprawy ze sprawą prowadzoną w tutejszym Sądzie pod sygn. XVI GC 2279/14. Redakcja art. 219 k.p.c. stanowiącego, iż sąd może zarządzić połączenie kilku oddzielnych spraw toczących się przed nim w celu ich łącznego rozpoznania lub także rozstrzygnięcia, jeżeli są one ze sobą w związku lub mogły być objęte jednym pozwem, nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż jest to uprawnienie sądu podyktowane względami technicznymi i ekonomią procesową, co nie pozbawia jednak połączonych spraw ich odrębności i nie zmienia faktu, że łącznie rozpoznawane i rozstrzygane sprawy są nadal samodzielnymi sprawami. Jak wskazano powyżej może to nastąpić, jeżeli roszczenia są ze sobą w związku lub mogłyby być objęte jednym pozwem.

To utrudnienie jest zamierzone. Łączenie bowiem sporów nie przyczynia się w praktyce do przyspieszenia procesu, a częstokroć wprowadza do nich nieład i zamieszanie, utrudniając realizację zasady rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. „Możliwość objęcia jednym pozwem” istnieje wtedy, gdy zachodzi możliwość przedmiotowej kumulacji roszczeń określona w art. 191 k.p.c. Warunek istnienia „związku” między roszczeniami należy zaś rozumieć podobnie jak w art. 204 k.p.c. Oznacza to, że niemożliwym było połączenie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw gdzie w jednej z nich pozwana A. K. występowała jako osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, a w drugiej (sygn. akt XVI GC 2279/14) jako wspólnik spółki cywilnej – (...). (...) s.c. A. K., P. W..

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części, tj. w zakresie kwoty 8.663,57 złotych wraz z należnymi ustawowymi odsetkami.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że umowy są podstawowym źródłem stosunków cywilnoprawnych. Zalicza się je do czynności prawnych dwustronnych, jako że uczestniczą w nich przynajmniej dwa podmioty, którym przysługuje status strony uprawnionej lub zobowiązanej. Podstawą każdej umowy jest konsensus, czyli zgodność oświadczeń woli stron. Bez zaistnienia konsensu (dyssens) nie można mówić o zawarciu umowy, bowiem jego brak oznacza brak zgody co do treści zawieranej umowy, a podkreślić należy, że właśnie przez zgodne oświadczenia woli wszystkich jej uczestników (stron) umowa dochodzi do skutku.

Kodeks cywilny stoi na gruncie swobody formy czynności prawnych. Oznacza to, że - w świetle art. 60 k.c. - oświadczeniem woli jest wyrażenie woli przez każde zachowanie, które ujawnia tę wolę w sposób dostateczny. Wystarczy zatem wyrażenie woli w sposób niesformalizowany - ustny, a nawet dorozumiany. Najistotniejsza jest możliwość ustalenia treści oświadczenia za pomocą przyjętych reguł znaczeniowych.

Forma ustna zawierania umów, która nie jest uregulowana w ustawie jest najpowszechniejszą formą w obrocie cywilnym. Umowy w formie ustnej są przy tym najczęściej zawierane w ten sposób, że strony ustnie formułują całość bądź część treści oświadczeń woli, jednakże pozwalające na ustalenie istotnych elementów danego stosunku prawnego. Umowa może być również zwarta poprzez przystąpienie do jej wykonywanie przez każdą ze stron. W tym przypadku kontrahenci wyrażają swoją wolę per facta concludentia, czyli w sposób dorozumiany.

W niniejszej sprawie na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy Sąd ustalił, iż strony postępowania skutecznie zawarły umowę sprzedaży (a nie jak twierdził powód umowę dostawy), powód zdołał wykazać, iż umowę tą wykonał w sposób odpowiadający jej treści, a pozwana nie przeciwstawiła przedmiotowemu żądaniu żadnych wiarygodnych, skutecznych zarzutów.

Gwoli wyjaśnienia należy wskazać, że przez umowę dostawy dostawca zobowiązuje się do wytworzenia rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku oraz do ich dostarczania częściami albo okresowo, a odbiorca zobowiązuje się do odebrania tych rzeczy i do zapłacenia ceny. Przedmiotem świadczenia dostawcy są więc rzeczy przyszłe, jeszcze nieistniejące w chwili zawierania umowy. Dostawca zobowiązuje się je wyprodukować oraz dostarczyć częściami lub partiami, a nie jednorazowo. W przeciwieństwie do sprzedaży czy umowy o dzieło dostawa nie jest przewidziana dla jednorazowych transakcji, lecz tworzy ramy dla trwalszej współpracy gospodarczej stron, z których jedna zainteresowana jest pozyskaniem stałego odbiorcy dla swoich produktów, zaś druga zyskuje pewnego producenta i dostawcę.

Umowa sprzedaży z kolei jest umową, która dochodzi do skutku, kiedy strony uzgadniają przedmiot oraz cenę, co stanowi jej elementy przedmiotowo istotne, tj. essentialia negotii. Skoro wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy sprzedaży zostały pomiędzy stronami niniejszego postępowania uzgodnione, a własność rzeczy i ich posiadanie zostały przeniesione na kupującego, to powód tym samym uzyskał wobec pozwanej A. K. roszczenie o zapłatę ceny. W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z art. 535 k.c.: „Przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę”.

Dokonując takiego ustalenia Sąd miał na względzie, iż umowa pomiędzy stronami nie została zawarte z zachowaniem formy pisemnej, uznając wszakże, iż nie uchybia to ich skuteczności, skoro ustawa nie zastrzega skutku nieważności umowy sprzedaży w razie niedochowania tej formy czynności prawnej. Przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy sprzedaży nie stawiają żadnych szczególnych wymagań dotyczących formy zawarcia umowy, stąd dla oceny formy tej czynności prawnej zastosowanie mają przede wszystkim przepisy części ogólnej Kodeksu cywilnego. Podkreślić przy tym należy, iż stosownie do dyspozycji art. 60 k.c.: „Z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się takiej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli)”.

Sprzedaż jest umową konsensualną, odpłatną i wzajemną i dlatego, zgodnie z art. 488 § 1 k.c. samo przyjęcie towaru za oferowaną w fakturze cenę rodzi natychmiastowy obowiązek zapłaty, o ile strony uprzednio nie zawarły umowy odmiennie regulującej warunki zapłaty (por. Sąd Apelacyjny w K. w tezie wyroku z dnia 17 stycznia 1992 r., sygn. Akt I ACr 3/92, OSA z 1992 r. Nr 7-8, poz. 61). Poza obowiązkiem sprzedawcy przeniesienia na kupującego własności rzeczy, spoczywa na nim obowiązek jej wydania. Skoro obowiązek wydania rzeczy przez sprzedawcę koreluje z obowiązkiem odebrania rzeczy przez kupującego, to można przyjąć, iż wszędzie tam, gdzie kupujący dokonał faktycznych czynności odbioru rzeczy nastąpiło wykonanie omawianego obowiązku przez sprzedawcę. Wykonanie zobowiązania z chwilą wydania towaru powoduje nabycie przez sprzedawcę z tą samą chwilą prawa do domagania się spełnienia przez kupującego swojego zobowiązania wzajemnego wynikającego z treści art. 535 k.c., polegającego na zapłacie ceny towaru (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 17 czerwca 1993 r., sygn. akt I ACr 202/93, Palestra z 1995 r. nr 5-6, s. 270).

Wobec powyższego, zawierając umowę sprzedaży kupujący zobowiązuje się do zapłacenia umówionej ceny. Tym samym zapłata ceny jest podstawowym świadczeniem kupującego. Jeżeli umowa, przepis szczególny lub orzeczenie sądu nie stanowi inaczej, jako świadczenie wynikające z zobowiązania wzajemnego winno ono nastąpić równocześnie ze świadczeniem sprzedawcy – art. 488 § 1 k.c., przez które należy rozumieć nie przeniesienie własności rzeczy na nabywcę, ale wydanie rzeczy (teza powoływanej powyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1994 r., sygn. akt III CZP 144/94). Poza zaplaceniem umówionej ceny kupujący zobowiązuje się w umowie sprzedaży do odebrania nabytej rzeczy, jeżeli jej wydanie zostało przez sprzedawcę zaoferowane zgodnie z treścią umowy. Jak trafnie przyjął Sąd Apelacyjny w G. w wyroku z dnia 20 marca 1990 r. (sygn. akt I ACr 71/90, OSA z 1991 r. Nr 2, poz. 8) odbiór towaru jest czynnością faktyczną, która pozwala kupującemu na sprawdzenie rzeczy. Jednakowoż, jeżeli odbierającemu towarzyszy świadomość ceny żądanej za ten towar, to zgoda na zatrzymanie dostarczonego towaru może oznaczać jednocześnie zgodę na zapłatę ceny, wobec czego można przyjąć, że z momentem odbioru towaru dochodzi do zawarcia umowy sprzedaży – art. 60 k.c. w zw. z art. 535 k.c.

O tym, czy określone zachowanie się w dostateczny sposób ujawnia wolę, decydują okoliczności konkretnego przypadku. W sprawie będącej przedmiotem rozpoznania nie budziło żadnych wątpliwości Sądu, że strony skutecznie zawarły umowę sprzedaży artykułów dekoracyjnych i wyposażenia wnętrz. Natomiast zarzuty strony pozwanej zostały wykreowane wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. To na pozwanej ciążył obowiązek udowodnienia okoliczności przeciwstawiających się roszczeniu powoda. Nie ulega wątpliwości, że strona pozwana odmawiając uczynienia zadość żądaniu powoda, a więc negując jego uprawnienie do żądania zapłaty, obowiązana była udowodnić fakty, świadczące o tym, że uprawnienie takie powodowi nie przysługuje. Same twierdzenia strony pozwanej nie mogą stanowić dowodu w sprawie zwłaszcza, iż zostały one zakwestionowane przez stronę przeciwną. Zdaniem Sądu pozwana A. K. nie wykazała, aby zachodziła jakakolwiek okoliczność, podważająca zasadność żądania powoda. Skoro pozwana kwestionowała fakt zawarcia umowy o treści wskazanej na spornej fakturze VAT nr (...) to winna była niezwłocznie towar zwrócić stronie powodowej. Nie uczyniła jednakże tego do chwili obecnej, co więcej sporna faktura została przyjęta i zaksięgowana. Okoliczność ta wynika z zeznań samej pozwanej oraz przedłożonych do akt dokumentów – rejestru zakupu VAT za okres od dnia 1 marca 2011 r. do dnia 30 czerwca 2011 r. Nie jest bowiem tak, iż dokument w postaci faktury VAT jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia. Skoro faktura przedstawiona przez powoda została ujęta w ewidencji księgowej pozwanej to wskazuje ona na istnienie i wykonanie określonej umowy, należne z tego tytułu wynagrodzenie oraz termin jego zapłaty (albowiem okoliczności te oprócz skutków

cywilnoprawnych – istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszego postępowania, wywołują również skutki prawnopodatkowe w zakresie podatku od towarów i usług umożliwiając pozwanej jako podatnikowi tego podatku pomniejszenie swego zobowiązania podatkowego w zakresie tego podatku o podatek zawarty w wynagrodzeniu).

Ujęcie w ewidencji księgowej faktur fikcyjnych tj. dokumentujących czynności, które w rzeczywistości nie miały miejsca skutkuje bezpodstawnym umniejszeniem zobowiązania podatkowego tj. wypełnia znamiona odpowiednich czynów karalnych (wykroczeń lub przestępstwa skarbowych). Zatem fakt, iż pozwana zaksięgowała faktury powoduje pozwala na skonstruowanie domniemania faktycznego, iż czynności znajdujące odzwierciedlenie w tych fakturach miały miejsce w rzeczywistości. Warto w tym miejscu wskazać na pogląd Sądu Apelacyjnego w K. (z którym Sąd Rejonowy zgadza się w całości, wyrażony w wyroku z dnia 24 października 2002 r., sygn. akt I ACa 219/02, że: „Faktura jest dokumentem księgowym, rozliczeniowym, jednym z tzw. dowodów źródłowych, stwierdzających dokonanie danej operacji gospodarczej. Wystawienie faktury, następnie przyjęcie przez kontrahenta, zaksięgowanie bez żadnych korekt i zastrzeżeń daje podstawę do domniemania, że dokonywane w ewidencji księgowej zapisy są odzwierciedleniem rzeczywistego stanu, zgodnie z rzeczywistym przebiegiem zafakturowanej operacji gospodarczej”.

Wszystkie te okoliczności pozwalają na stwierdzenie, że w chwili wydania towaru i przedstawienia faktury VAT określającej rodzaj rzeczy i cenę, pomiędzy S. S. i A. K. doszło do zawarcia umowy sprzedaży, w związku z czym strona pozwana zobowiązana jest zapłacić sprzedawcy cenę. Skoro bowiem pozwana przyjęła bez zastrzeżeń świadczenie to tym samym zobowiązała się do spełnienia swojego świadczenia wzajemnego – i to niezależnie od tego, czy umowę zawarto na piśmie, czy też doszło do niej per facta concludentia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. z dnia 27 lutego 1991 r., sygn. akt I ACr 42/91, OSA z 1992 r. Nr 2, poz. 13).

Przechodząc na kanwę niniejszy sprawy należy podkreślić, że powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanej z okoliczności opóźnienia w zapłacie należności objętej sporną fakturą VAT z dnia 31 marca 2011 r. Odsetki zostały skapitalizowane, obliczone od dnia wymagalności roszczenia do dnia wniesienia pozwu. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia był zatem przepis art. 535 k.c. w związku z art. 481 k.c. oraz art. 482 § 1 k.c. W myśl art. 481 k.c., za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przesłanką żądania odsetek nie jest więc powstanie szkody w majątku wierzyciela, wystarczy, by zobowiązany naruszył treść stosunku obligacyjnego przez uchybienie terminowi świadczenia.

Strona pozwana podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, stanęła na stanowisku, że - zgodnie z art. 554 k.c. - należności z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy przedawniają się z upływem lat dwóch, wskazując, że termin ten dotyczy także odsetek. Ponadto, wyraziła pogląd, że wraz z przedawnieniem się roszczenia głównego przedawniają się roszczenia o świadczenia uboczne, choćby nawet nie upłynął jeszcze termin ich przedawnienia.

W ocenie Sądu, podniesiony przez pozwaną A. K. zarzut przedawnienia nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy się odnieść do twierdzeń strony pozwanej odnośnie okoliczności przedawnienia się roszczenia o odsetki wraz z upływem terminu przedawnienia się roszczenia głównego, niezależnie od tego, czy zobowiązanie wygasło wskutek przedawnienia czy też spełnienia świadczenia. W uchwale z dnia 26 stycznia 2005 r. (sygn. akt III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149) Sąd Najwyższy przesądził, że roszczenie o zapłatę odsetek od nieuregulowanej należności nie może być dochodzone w sytuacji, gdy nie może być skutecznie dochodzone przed sądem roszczenie główne, które już się przedawniło. Dlatego też w przypadku, gdy wynagrodzenie nie zostało uiszczzone, odsetki od niego przedawniają się wraz z przedawnieniem roszczenia o zapłatę. Inaczej natomiast przedstawia się sytuacja w przypadku roszczenia o odsetki za zapłaconą należność, gdyż w takim przypadku odsetki przestają być roszczeniem ubocznym, ponieważ żadnemu innemu roszczeniu już nie towarzyszą. Wówczas roszczenie o odsetki przedawnia się na zasadzie ogólnej, czyli z upływem trzech lat. Odnosząc się do wspomnianej reguły akcesoryjności, Sąd Najwyższy w powoływanej uchwale wyjaśnił zakres zastosowania tej reguły. Wskazał, że dla ustalenia, czy odsetki mają charakter akcesoryjny, czy już stanowią samodzielne roszczenie ma znaczenie

nie upływ terminu przedawnienia roszczenia głównego, lecz następujące przed upływem tego terminu zdarzenie, powodujące wygaśnięcie roszczenia głównego, np. uczynienie zadość temu roszczeniu (wykonanie świadczenia głównego). Wspomniane zdarzenie potwierdza, że roszczenie główne istniało i tym samym daje podstawę do uznania, iż pozostałe w mocy roszczenia uboczne uległy z chwilą tego zdarzenia niejako przekształceniu w roszczenia główne. W związku z tym przedawnienie ich powinno być odtąd rozpatrywane samodzielnie.

W orzecznictwie wyłoniła się rozbieżność poglądów co do terminów przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, ale zauważyć należy, że przeważa pogląd, że są one roszczeniami o świadczenie okresowe (rozmiar roszczenia jest uzależniony od upływu czasu – suma odsetek należnych za opóźnienie to iloczyn stopy oprocentowania i okresu opóźnienia) i przedawniają się w przewidzianym w art. 118 k.c. w odniesieniu do roszczeń o świadczenia okresowe terminie trzyletnim, niezależnie od charakteru roszczenia głównego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1991 r., sygn. akt III CZP 20/91, OSNC 1991, nr 10-12, poz. 120; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1990 r., sygn. akt IV CR 294/89, OSNC 1991, nr 2-3, poz. 33). Ostatecznie dla ujednoczenia orzecznictwa Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 26 stycznia 2005 roku (sygn. akt III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149) rozstrzygnął także zagadnienie prawne dotyczące tego, czy roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa (art. 554 k.c.) przedawnia się w takim terminie jak świadczenie główne. Sąd Najwyższy rozstrzygając wskazane zagadnienie prawne przyjął, że roszczenia o odsetki za opóźnienie przedawniają się w terminie trzyletnim ustanowionym w art. 118 k.c. dla roszczeń o świadczenia okresowe także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c., tj. terminie dwuletnim; jednakże roszczenie o odsetki za opóźnienie nie może się przedawnić później niż roszczenie główne - chyba że przed upływem terminu przedawnienia roszczenia głównego nastąpiło przerwanie biegu terminu przedawnienia roszczenia o odsetki za opóźnienie lub wygaśnięcie roszczenia głównego, np. na skutek wykonania. Powyższy pogląd został powtórzony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2013 roku (sygn. akt I CNP 35/12), w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż art. 554 k.c. nie może być uznany za przepis szczególny w stosunku do art. 118 k.c.

W niniejszej sprawie należności obejmujące odsetki powstały na skutek opóźnienia przez pozwaną w zapłacie za sprzedany towar. Z chwilą więc opóźnionej zapłaty świadczenia głównego (wykonania świadczenia i wygaśnięcia roszczenia głównego w zakresie kwoty) akcesoryjne roszczenie o zapłatę odsetek z tytułu tego opóźnienia przekształciło się w roszczenie główne, które - jako samodzielne - podlega zgodnie z art. 118 k.c. trzyletniemu terminowi przedawnienia.

Odsetki od należności objętej fakturą VAT nr (...) winny być zliczone od dnia 1 maja 2011 r., nie zaś od dnia 1 kwietnia 2011 r., jak wskazywał powód. Faktura VAT została bowiem wystawiona w dniu 31 marca 2011 r., zaś określony w niej termin płatności wynosił 30 dni. Upłynął on zatem w dniu 30 kwietnia 2011 r., a zatem odsetki za opóźnienie w płatności powinny być liczone od dnia 1 maja 2011 r. Wytoczenie powództwa w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 20 marca 2014 r. Roszczenie dochodzone pozwem powstało w wyniku opóźnienia w zapłacie roszczenia głównego; odsetki nie były zatem przedawnione w okresie trzech lat wstecz przed wytoczeniem powództwa, a zatem w okresie od 20 marca 2011 r. W wyniku zapłaty z opóźnieniem należności z tytułu faktury VAT płatnej do dnia 30 kwietnia 2011 r., powodowi należała się nieprzedawniona kwota odsetek w wysokości 8.663,57 złotych. Na poczet w/w faktury VAT wpłat dokonano w następujących sposób: dniu 21 kwietnia 2011 r. w kwocie 702 złotych; w dniu 9 maja 2011 r. w kwocie 829 złotych; w dniu 10 maja 2011 r. w kwocie 499 złotych oraz w dniu 1 sierpnia 2011 r. w kwocie 1.400 złotych. Nieprzedawnione odsetki ustawowe za opóźnienie natomiast należały się od następujących kwot i okresów:

- od kwoty 25.763,66 złotych (wartość faktury VAT 26.465,66 złotych – I wpłata pozwanej w wysokości 702 złotych) od dnia 1 maja 2011 r. do dnia 9 maja 2011 r. – w kwocie 64,23 złotych;

- od kwoty 24.934,66 złotych (kwota 25.763,66 złotych – II wpłata pozwanej w wysokości 829 złotych) od dnia 9 maja 2011 r. do dnia 10 maja 2011 r. – w kwocie 8,88 złotych;

- od kwoty 24.435,66 złotych (kwota 24.934,66 – III wpłata pozwanej w wysokości 499 złotych) od dnia 10 maja 2011 r. do dnia 1 sierpnia 2011 r. – w kwocie 722,36 złotych;

- od kwoty 23.035,66 złotych (kwota 23.035,66 – IV wpłata pozwanej w wysokości 1.400 złotych) od dnia 1 sierpnia 2011 r. do dnia 17 marca 2014 r. – w kwocie 7.868,10 złotych.

Podsumowując powodowi przysługiwała łącznie kwota nieprzedawnionych w dacie wytoczenia powództwa odsetek w wysokości 8.663,57 złotych. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Kwestią poboczną i nie wnoszącą niczego do sprawy była podnoszona przez pozwaną kradzież pieniędzy w kwocie 10.000 euro, w trakcie podróży do H.. Okoliczność ta zresztą nie była kwestionowana przez powoda. Niemniej jednak niezależnie od tego przyznania, kradzież pieniędzy w żaden sposób nie wpłynęła na realizację umowy łączącej strony. Należność za zakupione towary zostały uregulowana przez stronę powodową przy użyciu karty kredytowej, co notabene zostało przyznane przez stronę pozwaną.

W ten sam sposób Sąd ocenił twierdzenia stron odnośnie spornego klimatyzatora. Powód twierdził, że sprzęt ten został mu przekazany w ramach rozliczenia faktury VAT z dnia 31 marca 2011 r. Strona pozwana z kolei podnosiła, że działania strony powodowej wskazywały na próbę przywłaszczenia jej mienia. W ocenie Sądu nie zostały w żaden sposób dowiedzione aby pozwana A. K. zdecydowała się zaliczyć wartość klimatyzatora na poczet spłaty swojego zobowiązania i tym samym przekazała go powodowi. Gdyby tak było faktycznie, nie występowałaby o zwrot przedmiotowego klimatyzatora w piśmie z dnia 5 czerwca 2014 r. Nie zostało również w żaden sposób potwierdzone stanowiska powoda co do spornej rzeczy. Jednakowoż okoliczności dotyczące przekazania bądź nie w/w ruchomości nie wpływały w żaden sposób na treść rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Jego wartość nie wpływała na wartość przedmiotu sporu. Powód ma zawsze możliwość dochodzenia kwoty mniejszej, niż wynika to z treści umowy łączącej strony, nawet bez uzasadnienia swojego stanowiska w tym przedmiocie.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 481 k.c. zasądził od pozwanej A. K. na rzecz powoda S. S. kwotę 8.663,57 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2014 r. do dnia zapłaty. O obowiązku zapłaty odsetek ustawowych od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 482 § 1 k.c. W myśl tegoż przepisu strony mogą doliczyć do należności głównej obliczoną wysokość należności odsetkowej za opóźnienie i tak określona kwota staje się nową należnością główną podlegającą dalszemu oprocentowaniu. W razie sporu miarodajną dla żądania odsetek od odsetek jest chwila wniesienia powództwa. Za czas do wniesienia powództwa wierzyciel może żądać tylko odsetek za opóźnienie. Wniesienie powództwa otwiera mu możliwość żądania odsetek od tych za opóźnienie, ale początek ich wymagalności przypada na dzień wniesienia powództwa. Nie ulega wątpliwości, że chwilą wytoczenia powództwa jest data wniesienia pozwu - tu nadania pozwu drogą pocztową tj. 20 marca 2014 (art. 165 § 2 k.p.c.).

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Przepis ten formułuje zasadę kompensaty, która polega na możliwości podziału kosztów pomiędzy strony. Zgodnie z treścią tego przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. W niniejszej sprawie roszczenie powoda zostało uwzględnione w 66%, a więc zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów, strony powinny ponieść koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę. Koszty sądowe sprowadzały się wyłącznie do uiszczonych opłat sądowej od pozwu w wysokości 653 złotych. Wobec tego Sąd zasądził od pozwanej A. K. na rzecz powoda S. S. kwotę 430,98 złotych.

W pkt IV wyroku Sąd, na podstawie art. 100 k.p.c., zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego. Dokonując takiego rozstrzygnięcia Sąd miał na uwadze, że strony wygrały i przegrały postępowanie sądowe praktycznie w zbliżony, równym zakresie. Stąd też wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego w najpełniejszy sposób odzwierciedla wynik sporu.

Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów prawa orzekł jak w sentencji wyroku.